

## **Temporalna katolickość Kościoła a zbawienie w religiach**

Temporal Catholicity of the Church and Salvation  
in Religions

*Piotr Królikowski*

pkrolik@kul.pl

Katolicki Uniwersytet Lubelski



Doktor nauk teologicznych w zakresie teologii fundamentalnej (od 2013 r.), w latach 2005-2018 pracownik naukowy Instytutu Leksykografii KUL, od 2018 r. redaktor w Wydawnictwie KUL. Członek zespołów redakcyjnych Encyklopedii katolickiej (2004-2014) i Encyklopedii 100-lecia KUL, autor artykułów z zakresu eklezjologii i chrystologii fundamentalnej oraz teologii religii.

**P**roblem „Kościoła a zbawienie w religiach” wiąże się z formułą dogmatyczną *extra Ecclesiam salus nulla*, która od Soboru Watykańskiego II jest reinterpretowana inkluzywistycznie i najczęściej dotyczy Kościoła rozumianego przestrzennie<sup>1</sup>. W ścisłym centrum pytania o zbawienie w religiach leży też prawda o powszechnej woli zbawczej Boga (1Tym 2,1-6)<sup>2</sup>. Jednak sam przestrzenny zakres katolickości Kościoła zawęża jej realizację do czasu Eklezji. Dla kwestii zbawienia w religiach jest to niewystarczające i domaga się szerszego ujęcia. Umożliwia je uwzględnienie wszystkich wymiarów katolickości Kościoła, które kard. Avery Dulles wyróżnił jako: wysokość, głębokość, szerokość oraz długość.

<sup>1</sup> Zob. P. Królikowski, *Przestrzenny wymiar katolickości Kościoła a religie*, „Nurt SVD”, nr 2, 2018, s. 109-125.

<sup>2</sup> M. Dhavamony, *Christian Theology of Religions. A Systematic Reflection on the Christian Understanding of World Religions*, Bern 1998, s. 221.

Ten ostatni – temporalny wymiar będzie przedmiotem niniejszego artykułu. W odniesieniu do religii rozciąga on wymiar przestrzenny na przeszłość (preegzystencja Kościoła) i przyszłość (perspektywa królestwa Bożego), ukazując, że jednoczesność realizacji powszechnej woli zbawczej Boga i konieczności Kościoła jest realna w całej historii zbawienia.

Celem tego artykułu jest ukazanie kwestii zbawienia w religiach w kontekście czasowej katolickości Kościoła. Zostanie on zrealizowany w trzech krokach. Najpierw naukę o preegzystencji Kościoła odniesie się do możliwości zbawienia w religiach. Następnie przez pryzmat eklezjologiczny spojrzysz się na teorie dotyczących zbawienia w religiach. W trzecim kroku możliwość zbawienia w religiach ujmiesz się w perspektywie królestwa Bożego.

### 1. Preegzystencja Kościoła

pozytywna odpowiedź na pytanie o soteryczną wartość religii pozachrześcijańskich w wymiarze czasowym zakłada najpierw, że prawdy o powszechnej woli zbawczej Boga oraz konieczności Kościoła do zbawienia dotyczą także czasu przed powstaniem Kościoła. Z tego z kolei wynika, że Bóg umożliwia człowiekowi poznanie siebie, zaprasza go do zbawczego dialogu. Objawienie Boże aktualizowane w ludzkiej odpowiedzi, tworzy wspólnotę człowieka z Bogiem, a ona ma już wymiar eklezjologiczny.

Nauka o preegzystencji Kościoła obecna była już w chrześcijańskiej starożytności. Tę świadomość w sposób obrazowy wyraził m.in. Hermas w *Pasterzu*, gdzie ukazał Eklezję jako starą kobietę, która istniała zanim wszystko inne zostało stworzone<sup>3</sup>. Temat preegzystencji Kościoła podejmowali pisarze kościelni i ojcowie Kościoła. Ojcowie greccy, zwłaszcza Orygenes, Atanazjusz, Euzebiusz, Grzegorz z Nazjanzu i Jan Chryzostom, głosili, że Kościół zaistniał zaraz po Chrystusie – Pierworodnym całego stworzenia. Do preegzystencji Eklezji odwoływali się także: Ireneusz z Lyonu, Justyn, Leon Wielki i Grzegorz Wielki. Z kolei św. Ambroży rozwinął teologiczną refleksję o Ablu jako typie Kościoła. Nauczanie to pogłębił św. Augustyn, który za początek Eklezji przyjął czasy Abła (*ab iusto Abel*), a łącząc je z formułą św. Cypriana z Kartaginy *extra Ecclesiam salus nulla*, rozszerzył ją poza jej pierwotny kontekst pastoralny<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Hermas, *Pasterz*, [w:] *Pisma Ojców Kościoła*, t. 1, Poznań 1924, s. 289-290; C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 1999, s. 286.

<sup>4</sup> A. Dulles, *The Catholicity of the Church*, Oxford 1985, s. 88-89; zob. C.S. Bartnik,

Poglądy tych autorów na preegzystencję Eklezji pozwalają już twierdzić, że Kościół Jezusa Chrystusa jest koekstensywny względem czasu i przestrzeni<sup>5</sup>. Pozostaje jednak pytanie o charakter istnienia Kościoła na tym etapie. Wskazówką jest odwołanie się do jego katolicykości w czasie, która pozwala uniknąć wprowadzania Kościoła przed Kościołem.

Nauczanie o preegzystencji Kościoła rozwijali następnie m.in. Tomasz z Akwinu oraz eklezjolodzy: Jakub z Witerbo (XIV w.), Juan Torquemada (XV w.), Franciszek Suárez (XVI w.) i Jacques-Bénigne Bossuet (XVII w.). Ponadto w XVI w. *Katechizm rzymski* nauczał, że do Kościoła należą wszyscy wierzący od czasów Adama, którzy żyli w łasce, gdyż w pewnym sensie należeli do Chrystusa – Źródła zbawczej łaski<sup>6</sup>.

Okres reformacji nie sprzyjał dalszej refleksji nad preegzystencją Kościoła, a potrydencka eklezjologia instytucjonalna, definiując go w kategoriach jurydycznych oraz hierarchicznych, skupiła się na widzialnej stronie Kościoła. Do nauki o preegzystencji oraz koncepcji *Ecclesia ab iusto Abel* wrócił dopiero Sobór Watykański II, który przedstawia Kościół transcendujący wszystkie ograniczenia czasowe,

„od początku świata ukazany przez typy, cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu, ustanowiony w czasach ostatecznych, objawiony został przez wylanie Ducha, a w końcu wieków osiągnie swe chwalebne dopełnienie” (KK 2)<sup>7</sup>.

Wyznaczone przez Sobór temporalne ramy stają się jeszcze wyraźniejsze w jego nauce o Kościele jako sakramencie zbawienia, a więc rzeczywistości złożonej, dostępnej także poza historycznym bytem Eklezji. Jako sakrament Kościół obejmuje cały proces *creatio continua* – od swojej preegzystencji po wypełnienie w końcu dziejów.

Również historiozbawcze ujęcie uwyrażnia czasowy wymiaru katolicykości Kościoła. Boża ekonomia zbawienia zogniskowana

---

*Kościół Jezusa Chrystusa...*, dz. cyt., s. 87-89; Szerzej zob. Z. Kubacki, *Kościół, religie i zbawienie*, Kraków 2016, s. 22-92.

<sup>5</sup> C.S. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1982, s. 87-88; A. Napiórkowski, *Geneza, natura i pośłanie Kościoła*, [w:] T. Dzidek i in. (red.), *Teologia fundamentalna*, t. 4: *Kościół Chrystusowy*, Kraków 2003 s. 74-76.

<sup>6</sup> A. Dulles, *The Catholicity of the Church...*, dz. cyt., s. 88-89; zob. C.S. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa...*, dz. cyt., s. 87-89; szerzej zob. Z. Kubacki, *Kościół, religie i zbawienie...*, dz. cyt., s. 101-160. Cytat z *Katechizmu rzymskiego* zob. I.S. Ledwoń, P. Królikowski (red.), *Nauczycielski Urząd Kościoła a religie*, Lublin 2015, s. 53.

<sup>7</sup> A. Dulles, *The Catholicity of the Church...*, dz. cyt., s. 89.

w Wydarzeniu Jezusa Chrystusa, Jego życiu, śmierci i Zmartwychwstaniu, obejmuje całe dzieje, gdyż jest On początkiem i końcem, Alfa i Omega (J 21,6), w Nim stworzenie, a zwłaszcza człowiek, zmierza do usensownienia i ostatecznego spełnienia, gdy Bóg będzie wszystkim we wszystkich (1Kor 15,28). Ten proces dokonuje się w Kościele i przez Kościół ustanowiony i dany przez Boga jako sposób zbawienia człowieka. Historiozbawczą jedność Chrystusa i Kościoła A. Skowronek ubrał w chrystologiczną formułę: „Gdzie łaska, tam zbawienie, gdzie zbawienie, tam Chrystus, gdzie Chrystus, tam Kościół”<sup>8</sup>. Pneumatologiczną wersję tej formuły przedstawił wcześniej Ireneusz z Lyonu: „gdzie Kościół, tam i Duch Boży, a gdzie Duch Boży, tam Kościół i wszelka łaska”<sup>9</sup>. Obie one łączą obecność w dziejach zbawczej łaski z Kościołem.

W tym nurcie C.S. Bartnik mówi o Kościele stworzenia (*Ecclesia creationis*) jako wstępie do rozwijającej się historii zbawienia z Kościołem Jezusa Chrystusa jako ostatnim etapem jego realizacji, a zarazem głównym motywem aktu stworzenia<sup>10</sup>. Z kolei A. Napiórkowski podkreśla, że obecność rzeczywistości eklezjalnej przynajmniej od początku istnienia człowieka wskazuje na rolę Kościoła jako wyznaczonego przez Boga sposobu życia osoby ludzkiej w łasce i osiągnięcia zbawienia<sup>11</sup>. Jedność Bożego planu zbawienia każe więc rozciągnąć czasowy zasięg Kościoła do początku stworzenia.

Ponadto w prezentowanej przez Sobór optyce można spojrzeć szerzej na kwestię przyporządkowania przedchrześcijańskich do Kościoła – nie tylko w wymiarze przestrzennym, ale także czasowym. Kościół jest bowiem zbawczo współrozciągły z dziejami, obejmuje fazy prefiguracji i przygotowania, manifestacji w formach instytucjonalnych oraz wypełnienie. Na tych wszystkich etapach współkonstruuje go osoba ludzka<sup>12</sup>.

Idąc tym tropem można odwołać się do takich posoborowych teologów, jak E. Schillebeeckx czy C.S. Bartnik, którzy przypomnieli obecny u pisarzy starożytnych, a rozwinięty przez św. Augustyna, podziału historii świata na fazy *ante legem*, *sub lege* i *sub gratiae*, które

<sup>8</sup> A. Skowronek, *Zbawienie w Kościele i przez Kościół*, „Materiały Problemowe” t. 3, 1979, s. 51.

<sup>9</sup> *Adversus haereses* III 24,1; PG VII 966; zob. też: A. Dulles, *Models of the Church*, Garden City 1974, s. 53-56.

<sup>10</sup> C.S. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa...*, dz. cyt., s. 87-88; por.: I.S. Ledwoń, *Extra Ecclesiam salus nulla*, [w:] M. Rusecki i in. (red.), *Leksykon teologii fundamentalnej*, Lublin-Kraków 2002, s. 394.

<sup>11</sup> A. Napiórkowski, *Geneza, natura i postanie Kościoła...*, art. cyt., s. 75.

<sup>12</sup> M. Dhavamony, *Christian Theology of Religions...*, dz. cyt., s. 196.

wyznaczają też etapy Eklezji. Przynależność do Kościoła w czasie rozkłada się na fazę *Ecclesia ante legem*, która powstała w wyniku zawiązania się relacji człowieka z Bogiem objawiającym się. Jawi się jako okres religii pogańskich i stanowi konieczny element procesu zmierzającego do pełnej samorealizacji Kościoła; jako etap, bez którego nie można wyjaśnić do końca Kościoła Chrystusowego. *Ecclesia sub lege* jest nowym etapem historii zbawienia, utożsamia się z dziejami Izraela i pokrywającym się z czasem Starego Testamentu. Jest bezpośrednim przygotowaniem widzialnego Kościoła przez objawienie się Boga w historii narodu wybranego. W końcu *Ecclesia sub gratia* jest czasem, w którym Słowo Boże objawiło się w Jezusie Chrystusie w pełni, substancjalnie, osobowo i eschatycznie<sup>13</sup>. Św. Augustyn wyróżnił także fazę *Ecclesia in pace*, która rozszerza Kościół na pełnię królestwa Bożego. Będzie ono przedmiotem trzeciej części artykułu.

Płynący z tego punktu wniosek, że temporalna katolickość Kościoła obejmuje również czas jego preegzystencji, pozwala przyjąć, że wszyscy ludzie przed Chrystusem mają możliwość zbawienia na drodze przyporządkowania do Kościoła, którego katolickość sięga każdego człowieka w dziejach.

Czasowe ujęcie katolickości Kościoła jest zgodne ze współczesną interpretacją formuły *extra Ecclesiam salus nulla*, podkreślającą jednoczesność Chrystusa i Kościoła, który ma strukturę znakową, przekracza i transcenduje swój widzialny wymiar i włącza w swój obręb wszystkie osoby, które w jakiś sposób zostały związane z łaską Chrystusa<sup>14</sup>.

Powstaje pytanie o prawomocność tego wniosku w stosunku do religii, czy mogą one uczestniczyć w tym wymiarze katolickości Kościoła, a zatem spełniać uwarunkowania zbawienia? Jeśli realizacja powszechnej woli zbawczej Boga powoduje przyporządkowanie ludzi do Kościoła, to czy odnosi się ono do każdego człowieka tylko indywidualnie, czy ma też wymiar wspólnotowy? Czy jest on skazany na samotne przechodzenie drogi rozpoznania Bożej manifestacji, niezależnie od społecznego kontekstu jego życia, czy też to odczytanie ma wymiar wspólnotowy? Za przyjęciem drugiej opcji przemawia społeczna natura bytu ludzkiego oraz wspólnotowy charakter łaski i zbawienia zamierzonego przez Boga, który chce wszystkich ludzi

<sup>13</sup> A. Nadbrzeżny, *Sakrament wyzwolenia. Zbawcze posłannictwo Kościoła w posoborowej teologii holenderskiej*, Lublin 2013, s. 34-39; C.S. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa...*, dz. cyt., s. 89-93.

<sup>14</sup> I.S. Ledwoń, *Extra Ecclesiam salus nulla...*, art. cyt., s. 391-394; tenże, *I nie ma w żadnym innym zbawienia. Wyjątkowy charakter chrześcijaństwa w teologii posoborowej*, Lublin 2012, s. 53-63.

zgrupować w jeden lud Boży (*Lumen gentium* 9)<sup>15</sup>. Dalsza refleksja pójdzie w kierunku pytania o sposób przyporządkowania religii do Kościoła. W tym celu spojrzysz się na teorie dotyczące zbawczej wartości religii w perspektywie eklezjologicznej.

## 2. Teorie zbawczej wartości religii – eklezjologiczna interpretacja

Temporalna katolickość Kościoła, sięgając do początków stworzenia, ukazuje jego preegzystencję jako spełnienie warunku realizacji zbawienia zgodnie z formułą *extra Ecclesiam salus nulla* rozumianą jako *sine Ecclesiam salus nulla*<sup>16</sup>. Pozostaje jednak pytanie o drogę, na jakiej dokonuje się zbawienie – w związku z religiami czy mimo religii? Czy religie są tworem tylko ludzkim, czy też u ich podstaw stoi łaska Boża, która czyni z nich wspólnotę zbawczą i miejsce realizacji jej eklezjalnego wymiaru?

W teologii religii proponowane są różne rozwiązania problemu, w jaki sposób powszechna wola zbawcza Boga obejmuje religie pozachrześcijańskie. Do najważniejszych należą teorie: wypełnienia, historycznej obecności Chrystusa, anonimowych chrześcijan, ogólnej i specjalnej historii zbawienia oraz teologii sakramentalnej<sup>17</sup>. Przedstawione w nich odpowiedzi powinny weryfikować się także w kontekście prawdy o konieczności Kościoła do zbawienia. Jeśli w religiach wypełnia się powszechna wola zbawcza Boga, to tym samym dzięki nim tworzy się zbawcza wspólnota człowieka z Bogiem, a w niej realizuje się wymiar eklezjologiczny.

Na początku trzeba wspomnieć jeszcze o ekskluzywistycznej teorii zapożyczeń. Według niej religie nie są wynikiem powszechnej woli zbawczej Boga, lecz tworem wyłącznie ludzkim (a nawet diabelskim). Obecne w nich elementy prawdy i dobra uważane są za przejęte z chrześcijaństwa lub religii żydowskiej<sup>18</sup>. To stanowisko umieszcza więc wszystkie religie poza Kościołem, dokonując tym samym redukcji jego katolickości.

<sup>15</sup> W odniesieniu do przestrzennego wymiaru katolickości Kościoła zob. P. Królikowski, *Przestrzenny wymiar katolickości Kościoła a religie...*, art. cyt.

<sup>16</sup> I.S. Ledwoń, *I nie ma w żadnym innym zbawienia...*, dz. cyt., s. 518.

<sup>17</sup> Tenże, *Zbawienie w religiach świata*, [w:] *Wiarygodność chrześcijańskiego orędzia zbawienia*, Płock 2015, s. 120-121; tenże, *Wyjątkowy charakter chrześcijaństwa*, [w:] I.S. Ledwoń, K. Pek (red.), *Chrześcijaństwo a religie. Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Tekst – komentarze – studia*, Lublin-Warszawa 1999, s. 82-84; M. Rusecki, *Traktat o religii*, Warszawa 2007, s. 499.

<sup>18</sup> I.S. Ledwoń, *Zbawienie w religiach świata...*, art. cyt., s. 118, 134.



W bardziej korzystnym świetle stawia religie teoria wypełnienia. Wprawdzie nie bierze ich za wyraz powszechnej woli zbawczej, ale przyznaje się im wartość jako *praeparatio evangelica* i przygotowanie drogi chrześcijaństwu. Ich pozytywna wartość (ale nie zbawcza) pochodzi z religijnych dążeń ludzi, powodowanych w ich sercach działającą uprzednią, wspomagającą łaską Bożą. Zbawienie niechrześcijan nie jest jednak związane z ich religiami, których rola ogranicza się do prowadzenia ich wyznawców do spotkania z Bogiem, ale pochodzi z ukrytego działania Chrystusa jako Logosu. Według zwolenników tej teorii (R. Guardini, Y. Congar, H. de Lubac, H.U. von Balthasar, S. Nagy, T. Dajczer) warunkiem zbawienia jest wiara, będąca przyjęciem Ewangelii, a przyznanie religiom wartości zbawczych prowadzi do relatywizacji chrześcijaństwa i zaprzeczenia roli Kościoła w zbawieniu<sup>19</sup>.

Również ta teoria nie uwzględnia wymiaru eklezjologicznego. Przyjmując działanie Logosu w religiach, nie dostrzega już możliwości odniesienia ich do preegzystencji Kościoła. Według niej religie tracą pozytywne znaczenie w momencie Wcielenia Chrystusa i nastania czasu Kościoła.. Zapewne jest to konsekwencją przyjęcia w niej możliwości tylko indywidualnego osiągnięcia zbawienia poza historycznym kontekstem Eklezji.

Dalej idzie teoria historycznej obecności Chrystusa (R. Panikkar, G. Thils, K. McNamara, H. Nys, A. Röper). Przyznaje ona zbawczą wartość religiom jako obiektywnym, historycznym instytucjom jako narzędziom realizacji ekonomii zbawczej. Zbawienie dokonuje się w nich przez Chrystusa, który działa w religiach i przez nie realnie, chociaż w sposób ukryty. Nie tracą one też wartości zbawczej po przyjściu Chrystusa i nastaniu czasu Kościoła<sup>20</sup>.

Teoria ta jest otwarta na interpretację eklezjologiczną. Religie, będąc prawomocnymi przekazicielami łaski Chrystusa, są miejscem wspólnoty z Nim. Ponieważ Jego łaska ma wymiar eklezjalny, dlatego są one włączone w zasięg czasowej katolickości Kościoła. Wydaje się, że relację tę można rozumieć w kategoriach przyporządkowania religii do Kościoła dzięki temporalnemu wymiarowi jego katolickości. W perspektywie tej teorii religie wypełniają powszechną wolę Boga i są jednocześnie manifestacją Kościoła w fazie jego preegzystencji.

Odmianą teorii wypełnienia jest anonimowe chrześcijaństwo K. Rahnera. Jego propozycja za punkt wyjścia przyjmuje istnienie

<sup>19</sup> Zob. tenże, *Zbawienie w religiach świata...*, art. cyt., s. 120-123; M. Rusecki, *Traktat o religii...*, dz. cyt., s. 500.

<sup>20</sup> Zob. I.S. Ledwoń, *Zbawienie w religiach świata...*, art. cyt., s. 123-124; M. Rusecki, *Traktat o religii...*, dz. cyt., s. 499-500.

w każdym człowieku egzystencjału nadprzyrodzonego, który otwiera go na transcendencję, umożliwia mu przyjęcie łaski (miłości) Bożej i uzdalnia do odpowiedzi na nią miłością. W teorii tej rozróżnia się między wiarą *implicite*, która rodzi się na podstawie egzystencjału nadprzyrodzonego i jest zbawcza, a wiarą *explicite*, będącą odpowiedzią na Objawienie chrześcijańskie<sup>21</sup>. Według tej teorii religie są prawomocnymi drogami zbawienia dla ich wyznawców i zachowują tę wartość również po Wcieleniu (do momentu poznania chrześcijaństwa). Ponieważ relacja człowieka do Boga ma odniesienie społeczne, dlatego zbawcza moc Chrystusa dociera do człowieka nie na drodze indywidualnej, ale dzięki praktykowaniu własnej religii (każdej) i zachowywaniu jej zasad. Religie są więc pośrednikami łaski i Objawienia, wyrażają społeczny stosunek człowieka do Boga, pomagają wyznawcom przyjąć nieuświadomioną łaskę Chrystusa i otworzyć się na miłość bliźniego. Przez przyjęcie Ewangelii relacja do Chrystusa staje się świadoma i obiektywna<sup>22</sup>.

Teoria anonimowego chrześcijaństwa dotyczy każdego człowieka, także w czasie preegzystencji Kościoła. Ponieważ zbawienie daje Chrystus wcielony w Kościół, to Jego łaska ma charakter eklezjalny i eklezjotwórczy, również przed Wcieleniem. Chrystus, działając w religiach, powoduje, że przynależność do nich jest jednocześnie przyporządkowaniem do Kościoła jako Ludu Bożego i włączeniem ich wyznawców w mistycznego Chrystusa (*Lumen gentium* 16)<sup>23</sup>. Dzięki temporalnej katolickości Kościoła ta relacja rozciąga się na czasy przed jego historycznym zaistnieniem. Religie uczestniczą zatem antycypacyjnie w dziele Chrystusa, tworząc anonimowy Kościół, będący *quasi*-sakramentalną obecnością Mistycznego Ciała Chrystusa, wyrażającą się także w religijności ich wyznawców<sup>24</sup>. Religie uczestniczą więc w rzeczywistości eklezjologicznej, która jest obecna na etapie preegzystencji, rozwija się i ujawnia w czasie. Jednocześnie nie muszą być one

<sup>21</sup> R. Łukaszyk, *Anonimowe chrześcijaństwo*, [w:] red. F. Gryglewicz i in. (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. I, Lublin 1973, kol. 636-637; A. Nossol, *Egzystencjał nadprzyrodzony*, [w:] R. Łukaszyk i in. (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. IV, Lublin 1983, kol. 751; *Anonimowe chrześcijaństwo*, [w:] K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1987, s. 60-61.

<sup>22</sup> I.S. Ledwoń, *Zbawienie w religiach świata...*, art. cyt., s. 121, 123-124; M. Ruścki, *Traktat o religii...*, dz. cyt., s. 499; H. Seweryniak, *Święty Kościół powszedni*, Warszawa 1999, s. 173.

<sup>23</sup> R. Łukaszyk, *Anonimowe chrześcijaństwo...*, art. cyt., kol. 637.

<sup>24</sup> A. Dulles, *The Dimensions of the Church*, Westminster 1967, s. 13-15; E. Schillebeeckx, *Chrystus Sakrament spotkania z Bogiem*, tłum. A. Zuberbier, Kraków 1966, s. 25-29.



złączone z Kościołem instytucjonalnie, by pełnić funkcję środowiska zbawienia. Decydującą jest relacja przyporządkowania, która wydaje się odpowiadać na pytanie o konieczność Kościoła do zbawienia.

Przy okazji tej teorii trzeba zwrócić uwagę na problem kryterium uznania danej wspólnoty za religię. Rozumienie religii w perspektywie ich objawieniowej genezy pozwala uzasadnić tezę o przyporządkowaniu danej religii do Kościoła. Należy jednak zauważyć, że religie mogą zawierać też elementy ignorancji, błędu, grzechu. Te zagadnienia należą do zakresu wertykalnych wymiarów katolickości Kościoła i nie będą w tym miejscu rozwijane.

Według teorii ogólnej i specjalnej historii zbawienia powszechna wola zbawcza Boga jest zawarta w Jego zbawczej ekonomii, obejmującej całą ludzkość i realizującej się na dwa sposoby. Religie pozachrześcijańskie przynależą do ogólnej historii zbawienia, tworzą jej fundamenty i nadają jej strukturę, są autentycznymi i zwyczajnymi drogami zbawienia dla ich wyznawców, którzy przeżywają swą relację z Bogiem w ramach dostępnych w ich sytuacji życiowej struktur religijnych. Chrześcijaństwo, z racji posiadania pełni Objawienia i pełni środków zbawczych, utożsamia się ze specjalną historią zbawienia zrealizowaną w Jezusie Chrystusie, który jest kryterium różnicującym te dwa nurty historii zbawienia, ale też wiąże w sobie ogólną ze specjalną, która tę pierwszą przenika, dopełnia i dostarcza jej środków zbawczych (K. Rahner, H.R. Schlette, H. Küng, A. Darlap, G. Thils, M. Rusecki)<sup>25</sup>.

W teorii tej wyjątkową rolę Chrystusa trzeba widzieć jego oddziaływanie przez Kościół, z którym jest On związany w specjalnej historii zbawienia. Relacja soteryczna, którą ustanawia Chrystus w odniesieniu do ogólnej historii zbawienia wiąże się zatem z obecnością Kościoła jako sakramentu zbawienia. W tej perspektywie religie jako drogi zbawienia pozostają w realnej łączności z Eklezją i w jakiś sposób również stają się znakiem zbawienia, ponieważ wymiar eklezjologiczny przenika ogólną historię zbawienia. Religie mogą być zatem wyrazem powszechnej woli zbawczej Boga, gdyż pozostając w nurcie ogólnej historii zbawienia mają łączność z Chrystusem i Jego Kościołem dzięki przenikaniu jej przez specjalną historię zbawienia. Uczestniczą przez to w dziele Chrystusa, które trwa w Kościele, a przez jego temporalną katolickość obejmuje również etap preegzystencji Eklezji. Takie stanowisko sprzyja przyjęciu pluralizmu religii *de facto* i *de iure*, a więc uznaniu ich za posiadające zbawczą wartość drogi poznania

<sup>25</sup> M. Rusecki, *Traktat o religii...*, dz. cyt., s. 500; I.S. Ledwoń, *Zbawienie w religiach świata...*, art. cyt., s. 124; tenże, *Wyjątkowy charakter chrześcijaństwa...*, art. cyt., s. 86.

Boga, niezależne od historycznego Kościoła, chociaż uczestniczące w nim jako sakramencie zbawienia. Do uzasadnienia pozostaje teza, że religie są chciane przez Boga. W tym momencie przyjmuje się ją jako założenie, które jednak może być argumentowane w analizie wertrykalnych wymiarów katolickości Kościoła, co jednak wykracza poza ramy niniejszego artykułu<sup>26</sup>.

Do Kościoła jako znaku i sakramentu zbawienia jeszcze wyraźnie odwołuje się teoria teologii sakramentalnej (E. Schillebeeckx, Y. Congar, C.S. Bartnik – teoria współinterpretacji personalnej). Według niej, w odróżnieniu od teorii przedstawionej powyżej, religie nie są tylko nurtem historii zbawienia, ale dzięki osobowym dyspozycjom ich wyznawców stanowią środki zbawienia, umożliwiające im relację z osobą Chrystusa.

Relacja ta jest opcją fundamentalną pośredniczoną w formach religijnych, połączoną z inspirującym działaniem Boga, co wskazuje na religie jako chciane przez Boga środki zbawienia. Teoria ta uznaje zatem obecność w religiach Objawienia Bożego (w różnym stopniu). Ponieważ wszystko, co pochodzi od Boga (zwłaszcza człowiek jako byt osobowy) jest sakramentem Jego obecności oraz działania jako Stwórcy i Zbawcy, to wyznawcy religii są znakiem tajemnicy zbawienia w Chrystusie w świecie. Na tej zasadzie religie należą do porządku sakramentalnego rzeczywistości stworzenia<sup>27</sup>.

Chociaż teoria teologii sakramentalnej prezentuje podejście chrystologiczne, to wymiar eklezjologiczny jest w niej wyraźny w określeniu Kościoła jako sakramentu zbawienia (KK 1). W każdej religii będzie się on realizował w zbawieniu ich wyznawców. W tej teorii widać wyraźniej interpretację formuły *extra Ecclesiam salus nulla* jako *sine Ecclesiam salus nulla*.

Większość wymienionych teorii uzasadnia możliwość wypełnienia się powszechnej woli zbawczej Boga w religiach i pozwala zreinterpretować je eklezjologicznie. Na tej podstawie można mówić o dwóch sposobach określenia relacji religii i Kościoła – przyporządkowania do Ludu Bożego i sakramentalnej obecności Kościoła. Drogi te pozwalają uzasadnić, że w religiach wypełniany jest warunek konieczności Kościoła do zbawienia.

<sup>26</sup> Por. P. Królikowski, *Strukturalna wiarygodność Kościoła w eklezjologicznych poglądach ks. Mariana Ruseckiego*, „Resovia Sacra”, t. 22, 2015, s. 200-201; Nadbrzeżny, *Sakrament wyzwolenia...*, dz. cyt., s. 36.

<sup>27</sup> M. Rusecki, *Istota i geneza religii*, Lublin-Sandomierz 1997, s. 285-286; I.S. Ledwoń, *Teologia religii*, [w:] E. Gągilewicz i in. (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. XIX, Lublin 2013, kol. 685-686.

Jak już sygnalizowano, przyporządkowanie trzeba rozumieć nie tylko indywidualnie, ale odnieść je także do religii jako formy pośredniczenia relacji z Bogiem konstytuowanej przez doktrynę, kult, normy moralne i organizację<sup>28</sup>.

Większość wymienionych teorii przyjmuje również, że religie zachowują zbawczą wartość także po Wcieleniu Chrystusa, co w wymiarze aktualnym przedstawia przestrzenna katolickość Kościoła. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że katolickość Kościoła rozciąga się także w kierunku końca czasów i sięga pełni królestwa Bożego, które jednocześnie już antycypuje, głosi i realizuje w historii. Religie przez uczestnictwo w wymiarze eklezjologicznym pozostają zatem także w relacji do królestwa Bożego. Pytając o ich zbawczą wartość, trzeba więc przyjrzeć się również temu zagadnieniu.

### 3. Królestwo Boże a religie

Temporalny wymiar katolickości Kościoła musi być widziany także w perspektywie królestwa Bożego, gdyż jako ostatni etap historii zbawienia obejmuje on także przyszłość, aż do swojego wypełnienia w końcu czasu. Królestwo Boże stanowi zatem sens istnienia Kościoła jako horyzont eschatycznego finału dziejów. Z kolei dzięki Kościołowi jest już ono urzeczywistniane w czasoprzestrzeni. Obie rzeczywistości pozostają więc w ścisłym związku, gdyż należą do Bożego planu zbawienia w pełni objawionego w Jezusie Chrystusie. On zapoczątkował Kościół, głosząc Ewangelię o nadejściu królestwa Bożego (*Lumen gentium* 5) i powierzył Kościołowi klucze do niego (Mt 16,18-19). Kościół istnieje dla królestwa i przygotowuje jego nastanie, a razem czerpią moc zbawczą z dzieł Boga. Między Chrystusem, Kościołem i królestwem Bożym istnieje więc nierozzerwalna więź<sup>29</sup>.

Nauczanie o relacji Kościoła do królestwa Bożego po Soborze Watykańskim II zostało rozwinięte zwłaszcza w encyklice *Redemptoris missio* papieża Jana Pawła II oraz deklaracji *Dominus Iesus* Kongregacji

<sup>28</sup> M. Rusecki, *Religia*, [w:] tenże i in. (red.), *Leksykon teologii fundamentalnej*, Lublin-Kraków 2002, s. 1013.

<sup>29</sup> A. Dulles, *The Reshaping of Catholicism. Current Challenges in the Theology of Church*, San Francisco 1988, s. 133-136; A. Dulles, *Vatican II and the Church's Purpose*, „Theology Digest”, t. 32, nr 4, 1985, s. 341-352; K. Kaucha, A. Nowicki, *Królestwo Boże*, [w:] M. Rusecki i in. (red.), *Leksykon teologii fundamentalnej*, Lublin-Kraków 2002, s. 694-695; A. Nowicki, *Kościół w horyzoncie Królestwa Bożego. Studium eklezjologiczno-biblijne*, Wrocław-Oleśnica 1995, s. 172; tenże, *Jezus Chrystus – Królestwo Boże (gr. basileia) – Kościół*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, t. 20, nr 1, 2012, s. 63-65; M. Dhavamony, *Christian Theology of Religions...*, dz. cyt., s. 153.

Nauki Wiary. Zachowując ciągłość nauczania, dokumenty te dokonały rozróżnienia między Kościołem i królestwem Bożym bez ich rozdzielania. Stwierdzają, że królestwo Boże nie utożsamia się z Kościołem jako rzeczywistością widzialną i społeczną. Ponieważ Chrystus i Duch Święty działają także poza widzialnymi granicami Kościoła, to królestwo Boże uobecniane przez Kościół obejmuje wszystkich ludzi i cały świat<sup>30</sup>.

Wobec tego rodzą się pytania o relację religii do królestwa Bożego i ich ciągłość zbawczą w perspektywie eschatologicznej, co jest również kwestią sensu i celu ich istnienia. Jeśli religie pozachrześcijańskie zarówno w okresie preegzystencji Kościoła, jak i po jego historycznym zaistnieniu są wyrazem powszechnej woli zbawczej Boga, jeśli są przyporządkowane do Kościoła, który jako sakrament zbawienia w jakiś sposób się w nich wyraża, i jeśli zachowują tę wartość po Wcieleniu Chrystusa, to, niezależnie od historycznego Kościoła, muszą również w jakiś sposób zmierzać do spełnienia w królestwie Bożym.

W próbie odpowiedzi te pytania użyteczne mogą okazać się typy związków Kościoła i królestwa Bożego wyróżnione przez H. Seweryniaka. Przeniesione na poziom relacji religii do królestwa Bożego będą one odpowiadać postawom: ekskluzywistycznej, pluralistycznej i inkluzywistycznej.

Pierwszą relacją jest redukcja zasięgu królestwa Bożego do Kościoła rzymskokatolickiego, a nawet ich ściśle utożsamienie. W tym skrajnym, odpowiadającym ekskluzywizmowi ujęciu Kościół jest rozumiany jako pełnia królestwa Bożego, natomiast wszystko, co leży poza jego widzialnymi granicami, znajduje się także poza zasięgiem królestwa Bożego<sup>31</sup>. Z tego ujęcia, które odpowiada wspomnianej teorii zapożyczeń, wynika, że religie pozbawione są wartości zbawczej, a pozytywne znaczenie, które (jeśli) miały przed przyjściem Chrystusa, straciły po Jego Wcieleniu i nastaniu czasu Kościoła. Jedynym sposobem osiągnięcia przez niechrześcijan królestwa Bożego jest więc ich instytucjonalne wejście do Kościoła, a więc nawrócenie z własnej religii. Postawa taka wynika ze skrajnego ujęcia zasady *extra Ecclesiam salus nulla* i odrzucenia możliwości wspólnotowej realizacji powszechnej woli zbawczej Boga poza Kościołem (możliwość indywidualnego zbawienia niechrześcijan nie jest kwestionowana).

<sup>30</sup> A. Nowicki, *Jezus Chrystus – Królestwo Boże (gr. *basileia*) – Kościół...*, art. cyt., s. 70-74; tenże, *Kościół w horyzoncie królestwa Bożego...*, dz. cyt., s. 186-187; A. Dulles, *The Reshaping of Catholicism...*, dz. cyt., s. 136-138; tenże, *The Resilient Church. The Necessity and Limits of Adaptation*, Dublin 1978, s. 17-19; Z. Kubacki, *Kościół, religie i zbawienie...*, dz. cyt., s. 344.

<sup>31</sup> H. Seweryniak, *Święty Kościół powszedni...*, dz. cyt., s. 30.

Skrajną pozycją, odpowiadającą stanowisku pluralistycznemu, jest również redukcja i relatywizacja Kościoła w relacji do królestwa Bożego. Za naczelną kategorię przyjmuje się królestwo Boże, wobec którego wszystkie religie są uznawane za równe (relatywizm) i które może się w każdej z nich wyrazić w równym stopniu. W tym ujęciu religie są niezależnymi od Chrystusa i Kościoła realizacjami królestwa Bożego<sup>32</sup>. Temu regnocentryzmowi przeciwstawia się deklaracja *Dominus Iesus* (18-19; zob. też *Redemptoris missio* 17-18)<sup>33</sup>. Skutkiem tej redukcji jest pomniejszenie lub odrzucenie zbawczej roli Kościoła oraz negacja jego temporalnej katolicyzacji, a więc ciągłości i koincydencji z realizacją Bożej ekonomii zbawczej, zmierzającej do ostatecznego nastania królestwa Bożego<sup>34</sup>. Równocześnie zanegowaniu ulega znaczenie całego przepowiadania Jezusa Chrystusa o królestwie Bożym, które objawia On w swoim życiu, śmierci i Zmartwychwstaniu, którego jest Inicjatorem, Nosicielem i Pośrednikiem<sup>35</sup>.

To stanowisko uzasadnia więc jedynie powszechną wolę zbawczą Boga, natomiast neguje zupełnie zasadę *extra Ecclesiam salus nulla*. W takim ujęciu religie tracą jednak punkt oparcia dla ciągłości zbawczej i łączności ze źródłem zbawienia.

Trzecią, dominującą w teologii katolickiej relację Kościoła do królestwa Bożego Seweryniak nazywa eklezjologią procesu i definiuje następująco: „Jezus głosił królestwo Boże i powierzył jego realizację, którą sam zapoczątkował, swojemu Kościołowi”. Według niego królestwo Boże jest rzeczywistością eschatyczną, ale związaną z ludzką historią, humanizującą świat i życie społeczne, a w odniesieniu do osoby realizującą świętość, sprawiedliwość, miłosierdzie i pokój. Spełnia się ono również poza widzialnymi granicami Kościoła<sup>36</sup>.

Relacja ta na poziomie religii odpowiada postawie inkluzywistycznej. W tym ujęciu królestwo Boże realizowane w Kościele ma zasięg uniwersalny, sięga poza jego granice i obejmuje również religie. Jest w nich obecne w misteryjny sposób dzięki posiadanemu przez nie Objawieniu i ich funkcji pośredniczenia relacji z Bogiem. Jednak skuteczna realizacja królestwa Bożego dokonuje się tylko w Kościele, gdzie jest ono przez człowieka świadomie przyjmowane i urzeczywistniane w słowach i czynach. Aktualizuje się więc ono tylko w tych, którzy

<sup>32</sup> Tamże; Z. Kubacki, *Kościół, religie i zbawienie...*, dz. cyt., s. 344.

<sup>33</sup> A. Dulles, *Blask wiary. Wizja teologiczna Jana Pawła II*, Kraków 2005, s. 101-102; A. Nowicki, *Jezus Chrystus – Królestwo Boże (gr. basileia) – Kościół...*, art. cyt., s. 71.

<sup>34</sup> K. Kaucha, A. Nowicki, *Królestwo Boże...*, art. cyt., s. 695-696.

<sup>35</sup> M. Dhavamony, *Christian Theology of Religions...*, dz. cyt., s. 165-166.

<sup>36</sup> H. Seweryniak, *Święty Kościół powszedni...*, dz. cyt., s. 31.

nawracają się, wierzą w Ewangelię i idą za Chrystusem (Mk 1,15; 8,35). Ewangelia jest bowiem Dobrą Nowiną o królestwie Bożym (Mk 1,14-15) oraz o Jezusie Chrystusie, który inauguruje panowanie Boże (Mk 1,1; Mk 8,35; 10,29; 14,9). To Jego Bóg uczynił pośrednikiem królestwa Bożego i to Jego Kościół jest ziemskim sługą królestwa, historycznym, świadomym jego aspektem i w nim wyraża się ono w sposób wyjątkowy. Religie uczestniczą w królestwie Bożym jedynie *implicite* i na tej zasadzie obecne są w nich zarówno pierwiastki królestwa Bożego, jak i pragnienie osiągnięcia jego wartości. Religie, analogicznie do ich funkcji *preparatio Evangelica* (*Lumen gentium* 16 i *Ad gentes* 3), są również przygotowaniem do królestwa Bożego, pośrednikami jego duchowych wartości i otwarciem ich wyznawców na panowanie Boga. Charakter obecności królestwa Bożego w religiach nie może być jednak stawiany na jednym poziomie z jego obecnością w Kościele, którego Głową jest Chrystus i który jest Jego ciałem. Postawa inkluzywistyczna stwierdza zatem, że królestwo Boże nastąpi ostatecznie i nieodwołalnie w Chrystusie i wraz z Nim. Nie przyszedł On jednak by znieść czy zastąpić religie, ale by wypełnić je i ich aspiracje w ramach historii ludzkiej. Zgodnie z proroctwem zawartym w Ewangelii według św. Łukasza również poganie są objęci obietnicą królestwa Bożego (Łk 13,28-30), gdyż ich także dotyczy zbawcze działanie Chrystusa<sup>37</sup>.

### Zakończenie

W niniejszym artykule przedstawiono problem zbawczej wartości religii pozachrześcijańskich w perspektywie temporalnej katolickości Kościoła w pryzmacie prawd o powszechnej woli zbawczej Boga i konieczności Kościoła do zbawienia, ujawniając ścisły związek między nimi. Obie bowiem dotyczą ostatecznie jednej zbawczej rzeczywistości ujętej z dwóch stron – zamiaru Bożego i sposobu realizacji zbawienia uwarunkowanej odpowiedzią człowieka. Wypełnianie zbawczej woli Boga jest więc gromadzeniem wszystkich ludzi w Kościele Jezusa Chrystusa, Kościele, który jest katolicki w czasie i w finale dziejów osiągnie pełnię w królestwie Bożym. Przyjmując, że Bóg od początku objawia się człowiekowi w celach zbawczych i że odczytanie Jego manifestacji ma wymiar wspólnotowy oraz jest związane z łaską, a w efekcie prowadzi do genezy religii, można powiedzieć, że religie uczestniczą w rzeczywistości eklezjologicznej.

<sup>37</sup> M. Dhavamony, *Christian Theology of Religions...*, dz. cyt., s. 151-154, 165-166; Z. Kubacki, *Kościół, religie i zbawienie...*, dz. cyt., s. 344-345.



Temporalny wymiar katolicyzmu Kościoła pozwala także na przyznanie religiom pewnej samodzielności zbawczej. Zbawienie może dokonywać się w religiach niezależnie od historycznego Kościoła, ale nie bez udziału wymiaru eklezjologicznego, który jest obecny w nich jako realizacja powszechnej woli zbawczej Boga. Wydaje się, że pozostaje to w zgodzie z wnioskami, które Z. Kubacki zawarł w zakończeniu swojej monografii *Kościół, religie, zbawienie*. Przeciwstawia się on mówieniu zarówno o Kościele „przed Kościołem”, jak i Kościele „poza Kościołem”. Jego zdaniem religie stanowią wynik zbawczego działania Boga, który chce ich dla nich samych. Są one przyporządkowane do Kościoła, a jednocześnie ukierunkowane na królestwo Boże<sup>38</sup>.

Spojrzenie na to zagadnienie może ułatwić także przyjęcie na poziomie teologicznym ewolucyjnego obrazu historii świata i dziejów z królestwem Bożym w finalnej perspektywie. Zgodnie z nim Bóg w swej powszechnej woli zbawczej nie sprowadza roli religii do ich wypełnienia w Kościele, ale pozwala ich wyznawcom w sposób wolny odpowiadać na Objawienie i prowadzi ich do ostatecznego celu różnymi, chcianymi przez Niego, drogami. Rozwijający się w historii Kościół swoją katolicyzmem obejmuje całe stworzenie tak, że poza Kościołem nie ma zbawienia. Religie jako realizacja powszechnej woli zbawczej Boga pozostają w tym zasięgu, same nie stając się Kościołem, z którym z jednej strony zachowują relację w porządku zbawczym, z drugiej zaś pozostają samodzielne w realizacji zbawienia w porządku historycznym.

Ta interpretacja znajduje wsparcie także w teorii objawieniowej genezy religii, ukazującej jedność objawieniowo-zbawczego działania Boga. Umożliwia ona rozumienie ich jako otwartych na pełnię Objawienia w Jezusie Chrystusie i przekaz tego Objawienia w Kościele.



PIOTR KRÓLIKOWSKI

### **Temporalna katolicyzmu Kościoła a zbawienie w religiach**

#### **Streszczenie**

Autor podejmuje problem zbawczej wartości religii pozachrześcijańskich w perspektywie eklezjologicznej. Wychodząc od prawd o powszechnej woli zbawczej Boga i konieczności Kościoła stawia tę

<sup>38</sup> Z. Kubacki, *Kościół, religie i zbawienie...*, dz. cyt., s. 629-635.

kwestię w odniesieniu do temporalnego wymiaru katolickości Kościoła. Tym samym rozciąga pytanie o zbawienie w religiach poza wymiar aktualny, najpierw w przeszłość, na czas preegzystencji Kościoła. Uzasadnia, że zasada *extra Ecclesiam salus nulla* jest zachowana także w tym okresie dzięki czasowemu wymiarowi jego katolickości Kościoła, a religie można rozumieć jako przyporządkowane do niego i jako znak zbawienia. Następnie, w perspektywie obu prawd, poddaje eklezjologicznej interpretacji główne teorie zbawczej wartości religii. Na tej podstawie, przyjmując, że religie stanowią wyraz powszechnej woli zbawczej Boga, można mówić o realizacji w nich wymiaru eklezjologicznego, a tym samym uznać je za znak zbawienia. W ostatniej części autor podejmuje problem relacji religii do królestwa Bożego.

**Słowa kluczowe:** katolickość Kościoła, religie, zbawienie, preegzystencja Kościoła, przyporządkowanie do Kościoła, królestwo Boże.

PIOTR KRÓLIKOWSKI

### **Temporal Catholicity of the Church and Salvation in Religions**

#### **Abstract**

The author of this article presents the question of salvific value of non-Christian religions from the ecclesiological perspective. God wants all people to be saved and the Church is necessary for salvation. Can these two statements be applied to individual adherents of non-Christian religions only or to their faith communities too? Taking the temporal dimension of the Church's Catholicity he concludes that if the salvific will of God works in other religions, they must be included in this dimension of the Ecclesia. The author maintains that in the light of the teaching of the Second Vatican Council on where non-Christians stand in regard of the Church and her missionary activities, we can talk about some kind of correspondence of other religions to the Church and a sign of salvation. Then, in the perspective of both statements, he refers to the main theories regarding the salvific value of non-Christian religions. In the final part, the author takes up the issue of relation between religions and the kingdom of God.

**Keywords:** Catholicity of the Church, religions, salvation, preexistence of the Church, correspondence to the Church, God's kingdom.